MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XCVIII.

Dnia 6. Grudnia

Nemo ægrotus quidquam somniat tam infandum, quod non aliquis dicat Philosophus. Varro.

MOwiliśmy w Monitorze poprzedzaiącym o Filozofiy y wielkim iey pożytku dla Ludzi, będzie się godziło rownie powiedzieć o głupstwach Filozofow. Znayduią się mianowani przez siebie samych Filozofowie, ktorzy się nie staraią użytecznemi stawać, ale tylko chcą się dać poznać. Nieprzyiaciołami będąc ochę-

dostwa y przystoyności maią postawę niezgrabną y dziwaczną. Wykrzykuią przeciwko pieniędzom y wszystkich wygod życia pozbawiaią się. Chroń się tych szczegulności ktore są znakiem umysłu prożnego y chełpliwego. Mimo nayostrzeyszą uwagę nieprzestępowania powszechnego porządku, iuż dosyć Ludzie są uprzedzeni o samym nazwisku Filozofii. Coż by było gdybyśmy chcieli iść wkontr zwyczaiom iuż przyiętym. Dosyć to iest nie rownać się z Pospolstwem sercem y umysłem: Nie chcieymy rożnić się od Gminu powierzchownością. Nośmy suknie ktoreby ani nieochludne były, ani nad to wspaniałe. Możemy się obeyść bez tych wazow misternie robionych, gdzie srebro z Porcellaną użyczaią sobie wzaiemnie okazałości, ale podobnie nie trzeba wierzyć, że cnota na tym zawisła, aby nigdy nie używać naczynia srebrnego. Powinniśmy rożnić się od Gminu sprawami, à nie

zaś

zaś sposobami życia; inaczey zamiast poprawienia onego, sprawiemy w nim wstręt do siebie. Nie zechce nas naśladować w niczym, gdy się obawiać będzie, aby przymuszonym nie był naśladować nas we wszystkim. Cel szczegulny Filozofiy, iest to wydoskonalać rozum, ludzkość y towarzystwo, nie można zaś do tego doyść kresu żyiąc rożnie y zdrożnie od innych Ludzi. Strzeżmy się stawać nienawisnemi y śmiesznemi przez ten sam sposob, ktory się nam zdaie zciągać dla nas szacunek y poważenie. Zyć zgodnie z przyrodzeniem, powinno bydź naszym zamiarem, nic zaś Jemu przeciwnieyszego nie iest, iako mieć w poniewierce ciało, lubić nieczystość, chronić się ochędostwa przystoynego, ktore mało co kosztuie. Filozofia po nas wyciąga, abyśmy żyli oszczędnie, ale nie iako łotrowie, oszczędność zaś nie iest nieprzyiaciołką ochędostwa. Potrzeba zachować słuszny śrzodek. Cnotliwemi

bądźmy

bądźmy nie przestępuiąc porządku powszechnego; niechay postępowanie nasze będzie odziwienia godnym, niepokazuiąc się do naśladowania trudnym.

Nic nie masz sromotnieyszego iako Filozofia karmiąca się applauzami. Nierozum iest ieszcze większy z strony Filozofa, gdy się bydź zdaie czułym na pochwały Pospolstwa. Jestże to rozum cieszyć się pochwałą nieukow, w ktorych nic niemasz chwalebnego? Zostawmy *bravo* tym professyom, ktore są wynalezione dla rozrywki Ludu. Filozofia chce bydź przyięta z większym uszanowaniem, bo pochwały bardzo powszechne mogą ią bardziey zhańbić. Należy iey wystawić świątnicę, w ktorey by ią pokazywać można bespiecznie, y gdzieby wprowadzonym, bydź także można, nie przez kupca handluiącego słowy, ale przez godnego ministra Filozofa.

Wyrzućmy z Filozofiy wszystkie sub-

ſubtelności prożne. W prawdziwey Filozofiy nie idzie o to, iak cwiczyć naſz rozum mamy, ale iak obyczaie poprawiać. Czegoż mię obciążaſz nauką zbytnią? widzę obietnice piękne, à ſkutku mało. Starodawni mowili, zachowam ſpokoyność moią w pośrzod naywiękſzych niebeſpieczeńſtw, że mię żelazo, ogień nawalności nayſrożſze nie zmieſzaią nigdy. Lepieyby byli zrobili naucząiąc pogardzać chwałę y lubieżność. Podaieſz mi do rozwiązania zarzuty trudne, do obiaśnienia Propozycye ciemne, lub dwoiście znaczące. Trzymay ſię tych ktore mi właśnie potrzebne do życia ſzczęśliwego.

Nic niemaſz bardziey gorſzącego, iako poſtępki niektorych obrzydłych Filozofow, ktorzy prowadzą życie niezgadzaiące ſię z tym, czego uczą: Gdy ich widziemy podległemi wyſtępkom ktore ganią, muſiemy ko-

konie-

niecznie zapatrywać się na nich, iako na śmiechugodnych nauczycielow prożney nauki, albo iako na sternikow, ktorzy choruią na serce w czasie nawałności, gdy tym czasem potrzeba kierować dobrze sterem y passować się z fałami.

Zapatrywać się potrzeba na naukę Filozofiy, iako na sposob doyścia szczęśliwego życia, dla czego nie idzie o nauczenie się słow y terminow, ale nauk pożytecznych, y wielkich maxym, ktorych by można zaraz doświadczać. Nie uwierzy nicht, iaki przynosi skutek zdrowa Filozofia, kiedy pokazuie lekarstwa, ktoremi znosi występki y ktore innego nie maią celu, iako pożytek narodu ludzkiego.

Młodzież nadewszystko nagina się łatwo do nauki: Prawda ukazana przez doskonałego mędrca, sama się przez się zaleca tym umysłom powolnym, ktore nie są zupełnie zepsute, y niemasz

wiele

wiele ciężkości do wzbudzenia w nich miłości cnoty. Przyrodzenie rzuciło pierwſze ziarno y maxymy w ſerca naſze: wſzyſcyśmy ſię urodzili dla dobra: Gdy nas napominaią aby go działać, obudzaią w nas tylko te ſzczęśliwe ułożenia, ktore były uſpione.

Powiedzmy na koniec, iak można rozeznać prawdziwego Filozofa od mniemanego. Zdaie mi ſię że charakter Jego iſtotny ieſt naſtępuiący: Ponieważ poznaie ſwego Stworcę więc go czczi y kocha, nie myśli nigdy obrażać go umyślnie, y ſprzeciwiać ſię Prawom Jego wiecznie uſtanowionym. Kocha ſwego Bliźniego, czyni mu zawſze dobrze, à źle nigdy. Jeżeli mu kto złość wyrządzi, nie ieſt mściwy, przepuſzcza łatwo, oſobliwie gdy widzi że ſię chce poprawić. Jeſt ludzki, obyczayny, ſpokoyny y nie zazdroſny, à ponieważ nie używa roſpuſty w żadney rzeczy, ieſt też zdrowy y ma ſię do-

brze. Co mowi, umie wytłumaczyć iaśnie, y prawd nauk ktorych ſię nauczył dowieść, to ieſt, przez proſte propozycye y przypowieści wyciągać wnieſienia ſprawiędliwe, prawd mało rozumianych. Pogardza przemiiaiącemi roſkoſzami, kocha wolność y niepodległość, nie ſzuka bogactw, y poczytuie za rzecz naydrożſzą dobrze użyć czaſu ſwoiego. Kiedy nie znayduię tego charakteru w Człowieku, ktory chce bydź Filozofem, żeby nim miał bydź cale nie wierzę.

